

Wychowanie

Pan Jezus powiedział: *Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę*. A czyż podobnie nie jest w życiu rodzinnym? Bowiem jeśli rodzic miłuje dziecko (a nie rozpieszcza czy pragnie zatrzymać przy sobie), wówczas dziecko w dorosłym życiu



zachowywać będzie cenne nauki swoich rodziców. A proces ten określamy wychowaniem, które nigdy nie będzie łatwe. Ponieważ wychowaniu podlega nie tylko wychowywany ale i człowiek dorosły. Wiemy, że: *dzieci w każdym czasie zamykają uszy na słowa, a otwierają oczy na przykłady*, dlatego warto przykładać uwagę do postaw, które dajemy młodemu pokoleniu, bo np. dziecko już dwa lata starsze ma inne potrzeby i oczekiwania od czasu, kiedy wystarczyło, iż rodzic kupi nową lalkę czy ładne sportowe buty. Dlatego ludzie starsi, z wdzięcznością wracają do swej przeszłości, mówiąc jak to było za ich czasów w domu, gdy Tata powiedział tak i tak, a Mama nauczyła mnie tego i tamtego? A dziś jak na dłoni widać, że im więcej seriali, Internetu i telefonów komórkowych w dłoni dzieci i młodzieży, tym mniej czasu by usiąść z ogródkiem z dziećmi, czy też wybrać się na spacer w niedzielne popołudnie, bo w tygodniu i tak na to zbytnio czasu nie znajdziemy.

Gdyby zadać pytanie *czy kochasz swoje dziecko?*, na pewno odpowiesz twierdząco i będzie to prawdą, ale ważniejszym pytaniem jest *czy twoje dziecko wie, że je kochasz?* I poczekaj zanim zbyt szybko udzielisz odpowiedzi. Gdyż łatwo można się usprawiedliwić że tyle pracy, że porządki w domu, że robisz to dla dzieci itd. (ale czy one naprawdę potrzebują nowej komórki i gier komputerowych?). A miłość wymaga tego, by wyrażać ją na sposób zrozumiały, ponieważ *miłość = czas = wychowanie*. Dlatego ważne jest mówienie dziecku o tym, że jest się z niego

dumnym. Sprawdzoną praktyką jest też przytulanie, czy wzięcie dziecka na kolana, to proste gesty, które ono łatwo odczytuje. I niezastąpioną rolę pełni Tata, przy którym chłopiec będzie się uczył prostych męskich zachowań i pracy na gospodarstwie czy wokół domu, oraz Mama, przy boku której córka zauważy, ile serca można włożyć we wspólne pieczenie ciasta, czy wdrażanie młodej dziewczyny, jak dobrze wyprasować sobie spódniczkę. To na pierwszy rzut oka niewiele, ale wtedy Wasze dziecko, będzie miało dobre zaplecze swego dzieciństwa. Będzie mogło powiedzieć, iż rodzice dali serce i czas. Zwróćmy więc uwagę w domu na to, jak dziecko przepisuje lekcje w zeszycie, jak przyswoiło sobie treść zadania domowego. I nie martw się drogi Rodzicu, bo choć zakres szkolnej wiedzy mógł nas wyprzedzić, to jesteś niezastąpiony, bowiem przed kim dziecko ma się czuć lepiej, jak nie przed Mamą czy Tatą, by mogło się wypowiedzieć? A wtedy dziecko zauważa, że jest zauważone. Wtenczas my dorośli spostrzegamy jakich słów ono używa, a jakich jemu czy nam jeszcze brak. Pamiętajmy nade wszystko, *nie od zaraz Kraków został zbudowany*, bo i każdy z nas lubi jak da mu się trochę czasu na poprawę, czasu w którym zauważa się talenty i drzemiące w dziecku i dorosłym, nieodkryte zdolności ? Boże dary.

Ks. Mariusz

Zaproszenie na nauki rekołekcyjne

Wszystkich Parafian młodszych i starszych wierzących, niewierzących, obojętnych i poszukujących Boga – wszystkich, otwartych na mądrość i światło Słowa Bożego oraz na moc sakramentów świętych – serdecznie zapraszamy na modlitwy i

nauki rekolekcyjne w dniach od 9 do 13 marca 2011 roku.

Wasi Duszpasterze z ojcem Janem – rekolekcjonistą

Trwaj w tym czego się nauczyłeś

Kiedy ktoś chce uzasadnić słuszność swojego postępowania, to często powołuje się na słowa: Tak mnie uczono. Oczywiście dotyczy to raczej dobrego postępowania. Przecież żaden złodziej czy rozbójnik nie będzie uzasadniał w taki sposób swoich czynów: kradzieży, zabijania, przemocy – bo tak mnie uczono. Uczono nas mówić bliźniemu Dzień dobry, Dziękuję, Przepraszam. Uczono nas mówić prawdę, a nie kłamać, uczono nas gestów życzliwości i dobroci, nie chamstwa. Uczono nas podawać rękę w geście pozdrowienia, pojednania, nie odwracania głowy od bliźniego. Gdy dzisiaj św. Paweł zachęca Tymoteusza, by trwał w tym, czego się nauczył, to zapewne ma na myśli zasady wiary w Jezusa Chrystusa, których się nauczył od Apostoła. Nawet dodaje: Wiesz, od kogo się nauczyłeś. Apostoł, który przez samego Pana Jezusa został pochwycony pod Damaszkiem, był wiarygodnym świadkiem słów i pouczeń, które głosił Tymoteuszowi i innym. Czy udaje nam się trwać w tym, czego nas nauczono? Obserwując różne zachowania, dotyczące życia, przeżywania wiary, widzimy czasami, jak bardzo odeszliśmy od tego, czego nas nauczono. Jak daleko odeszły nasze dzieci, młodzi, małżonkowie. Czy tylko z powodu tzw. innych czasów? Być może. A może dlatego, że ich nie nauczyliśmy żywej wiary.

Nauka o odpustach

Nauka o odpustach łączy się z tajemnicą Bożego Miłosierdzia. W sakramencie pojednania grzesznik otrzymuje przebaczenie wyznanych grzechów, za które szczerze żałuje. Dzięki temu może on osiągnąć wieczne zbawienie. Uzyskane przebaczenie nie uwalnia jednak od kar doczesnych (czasowych), które spotykają nas za życia lub po śmierci w czyśćcu. Uwolnieniu od tych kar służy właśnie obfity skarbiec odpustów Kościoła. Odpust jest to darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy. Rozróżnia się odpusty częściowe i zupełne (zależnie od tego, w jakim stopniu uwalniają nas od kary doczesnej). Odpusty te może zyskiwać każdy ochrzczony po spełnieniu odpowiednich warunków dla siebie lub ofiarowywać je za zmarłych.

Warunki uzyskania odpustu zupełnego:

- Brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet powszedniego (jeżeli jest brak całkowitej dyspozycji – zyskuje się odpust częściowy)
- Stan łaski uświęcającej (brak nieodpuszczonego grzechu ciężkiego) lub spowiedź sakramentalna
- Przyjęcie Komunii świętej
- Odmówienie modlitwy (np. „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Mario”) w int. Ojca Świętego (nie chodzi o modlitwę w intencji samego papieża, choć i ta modlitwa jest bardzo cenna; modlitwa związana z odpustem ma być skierowana w intencji tych spraw, za które modli się każdego dnia papież).
- Wykonanie czynności związanej z odpustem

Ewentualna spowiedź, Komunia święta i modlitwa w intencjach Ojca Świętego mogą być wypełnione w ciągu kilku dni przed lub po wypełnieniu czynności, z którą związany jest odpust; między tymi elementami musi jednak istnieć związek. Po jednej spowiedzi można uzyskać wiele odpustów zupełnych, natomiast po

jednej Komunii świętej i jednej modlitwie w intencjach papieża – tylko jeden odpust zupełny.

Kościół zachęca do ofiarowania odpustów za zmarłych (niekoniecznie muszą być to osoby nam znane, nie musimy wymieniać konkretnego imienia – wystarczy ofiarować odpust w intencji osoby zmarłej, która tego odpustu potrzebuje). Przez taki dar sam ofiarodawca zyskuje dla siebie odpust zupełny w godzinie swojej śmierci.

Odpust cząstkowy jest związany z odmówieniem wielu znanych modlitw i można go uzyskać wielokrotnie w ciągu dnia. Niektóre z modlitw związanych z odpustem cząstkowym to: Anioł Pański, Duszo Chrystusowa; Wierzę w Boga; Psalm 130 (Z głębokości); Psalm 51 (Zmiłuj się...); Wieczny odpoczynek; Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia; Pod Twoją obronę; Magnificat.